

Dr hab. Andrzej Janeczek, prof. IAE PAN  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Warszawa

## **Recenzja**

**w postępowaniu Rady Dyscypliny Historia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu  
o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Wioletcie Zieleckiej-Mikołajczyk**

### **Ocena aktywności naukowej**

Pani dr Wioletta Zielecka-Mikołajczyk, adiunkt w Katedrze Historii Skandynawii i Europy Środkowo-Wschodniej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, uzyskała stopień doktorski w 2008 r. na podstawie rozprawy „Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów”, napisanej pod kierunkiem prof. Tomasza Kempy. Rozprawa ukazała się drukiem w 2012 r. pod tym samym tytułem. Od strony materiałowej bazowała ona na testamentach – aktach ostatniej woli, źródła o szczególnej wymowie, mogących przedstawić nie tylko świat rzeczy, ale też postawy i przekonania indywidualnych osób, należących do różnych środowisk społecznych, w tym tzw. „szarego człowieka”. Obiektem badań stało się ponad 600 testamentów: magnaterii, szlachty, mieszczan i duchowieństwa, głównie z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Książka wpisała się w potężniejący ostatnio nurt studiów, któremu testamenty i inwentarze pośmiertne dały grunt do badań standardów egzystencji i kultury życia codziennego, jak również relacji rodzinnych, obyczajowości, mentalności, religijności i nastawień wobec umierania i śmierci. Wielowyznaniowe środowisko wschodnich ziem Rzeczypospolitej, z którego pochodziły analizowane materiały, nadarzyło Autorce sposobność do postawienia dodatkowego, interesującego pytania, czy podziały eklezjalne dorzuciły do odtwarzanego obrazu kultury funeralnej i „sztuki dobrego umierania” swoje własne, odrębne rysy specyficzne. Rozprawa, która zyskała przychylne recenzje i liczne cytowania w późniejszej literaturze, zapowiadała badacza o dobrym warsztacie historycznym, budującego swoje wnioski na mocnej podstawie źródłowej, nieskąpiącego trudu na szeroko poprowadzoną kwerendę, lubiącego i ceniącego sobie pracę ze źródłami.

Okres przed obroną pracy doktorskiej Habilitantki, zamykający się w 2008 r., jeszcze w publikacje nie obfituje. Z tego czasu pochodzą dwa debiuty pisarskie (2005) oraz sprawozdanie z dyskusji na konferencji „Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku – państwo czy wspólnota?” i rozdział w tomie materiałów konferencji w Grodnie (2007). Ten etap dorobku naukowego, związany z przygotowaniem rozprawy, nie jest brany pod uwagę w niniejszej recenzji. Natomiast począwszy od roku 2009 widoczne jest wyraźne uaktywnienie Habilitantki na tym polu. Statystycznie mierząc Jej dorobek publikacyjny powstały w ciągu 13 lat można go określić liczbą 2 książek (doktorat i monografia wskazana jako główne osiągnięcie w tym postępowaniu), 5 książkowych opracowań edytorskich (współdział), 10 rozdziałów w tomach zbiorowych (w tym 2 pominięte w Wykazie publikacji – załącznik nr 3; w tym 2 teksty w druku)<sup>1</sup>, 9 artykułów w

---

<sup>1</sup> Rozdziały pominięte w Wykazie: W. Zielecka, *Formy aktywności religijnej prawosławnych i unitów z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego i ziem ruskich Korony w świetle testamentów (XVI–XVIII wiek)*,

czasopismach (w tym 2 pominięte w Wykazie)<sup>2</sup>, nie licząc jednego biogramu w *Przemyskim słowniku biograficznym*, który w tę grupę nie wchodzi. Nieco gorzej wypada aktywność recenzencka (3 recenzje; w dokumentacji wymieniono 2), ale ten niedobór to najpewniej symptom znacznie szerszego, niepokojącego zjawiska, dotyczącego od dłuższego czasu całą humanistykę.

Przyglądając się problematyce tych mniejszych prac (artykułów i rozdziałów) od razu dostrzeżemy jej zdominowanie przez dwa główne w dotychczasowej pracy badawczej Habilitantki kręgi tematyczne, a więc ten związany z przygotowaniem tezy doktorskiej i drugi, wyznaczony opracowaniem rozprawy habilitacyjnej. Ich wspólnym mianownikiem jest środowisko społeczne i wyznaniowe poddane badaniom: to społeczności prawosławne, a następnie unickie i dyzunickie. O ile najpierw zainteresowania dr Zieleckiej-Mikołajczyk dotyczyły przede wszystkim terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, to później objęły zachodnią część Rusi Czerwonej (Koronnej). To przekierowanie na południe pociągało za sobą konieczność rozpoznania innego zasobu źródłowego i podjęcia nowych kwerend w innych zespołach archiwalnych, a także znajomości innej w dużej części literatury. Rozszerzenie pola badawczego dobrze świadczy o rozwoju erudycji i doświadczenia warsztatowego Habilitantki. Przeorientowanie programu badań nastąpiło po ukończeniu książki o testamentach, co z pewnym opóźnieniem oddaje rozwarstwienie chronologiczne publikacji; nurt studiów testamentarnych wygasa na tekście z 2015 r. o nastawieniu do Moskwy szlachty i mieszczan WXL w świetle testamentów<sup>3</sup>, a od tego samego roku zaczyna się cykl studiów poświęconych eparchii przemyskiej<sup>4</sup>. Przegradza je odosobniony swoją tematyką przeglądowy artykuł o kolekcjonerskich i naukowych zainteresowaniach numizmatyką na Litwie i Białorusi<sup>5</sup>. To wyjątek potwierdzający czytelną w dorobku Habilitantki regułę całkowitego podporządkowania swoich zamierzeń badawczych jednemu, aktualnie prowadzonemu zadaniu głównemu, absorbującemu całą Jej uwagę.

Konsekwencja, jaka przyświecała dr Zieleckiej-Mikołajczyk w jej pracy badawczej i działalności publikacyjnej, sprawiła, że zgromadzony dorobek odznacza się jednorodnością, dającą się sprowadzić do wspomnianego wyżej „wspólnego mianownika”. Może to sprawiać wrażenie

---

w: *Studia z dziejów i tradycji metropolii kijowskiej XII–XIX wieku*, red. A. Gil, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2009, s. 231–250; tejsze, *Majątek ruchomy w testamentach duchownych obrządków wschodnich w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, w: *Kościół unicki w Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2010, s. 267–286.

<sup>2</sup> Artykuły pominięte: W. Zielecka, *Prawo i praktyka testowania w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i XVII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 61:2009, z. 1, s. 65–101; tejsze, *Majątek ruchomy w testamentach prawosławnych i unitów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 31:2009, s. 5–35.

<sup>3</sup> V. Zielecka-Mikołajczyk, *Otnošenje k Moskve šljachty i meščan Velikogo knjažestva Litovskogo (na osnove analiza zaveščanij XVII v.)*, w: *Rossija i Pol'sa. Istorija obščaja i razobščennaja*, red. E. I. Pivovarov, O. V. Pavlenko, Moskwa 2015, s. 93–108.

<sup>4</sup> Pierwsza publikacja z tego cyklu: *O kilku problemach unickiej eparchii przemyskiej w XVIII w. w świetle korespondencji cerkiewnej (do roku 1772)*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6: *Stulecia XVI–XIX, nowa perspektywa historyczna i językowa*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 229–238.

<sup>5</sup> W. Zielecka-Mikołajczyk, *Studies of numismatics in Belarus and Lithuania*, „Quaestiones Mediae Aevi Novae”, 21:2016, s. 455–469.

niewielkiego urozmaicenia pola badań, nie można jednak mówić o monotematyczności. W okresie upływającym pod znakiem studiów testamentarnych Habilitantka podejmowała zagadnienia przynależne do różnych obszarów badawczych, wymagające odmiennego podejścia, począwszy od kwestii prawnych, norm i praktyki spadkobrania<sup>6</sup>, kultury materialnej<sup>7</sup>, po kwestie pobożności, kommemoracji zmarłych oraz nastrojów społecznych w obliczu zagrożenia<sup>8</sup>. Pośród tych rozmaitych prób badawczych, w których zostały wykorzystane testamenty w roli źródła podstawowego, mieści się również edycja źródłowa: publikacja kilku aktów ostatniej woli mieszczan wileńskich, prawosławnych i unitów<sup>9</sup>.

Szerszy bodaj wachlarz opracowanych zagadnień odnajdziemy w cyklu studiów dotyczących eparchii przemyskiej, bazujących na bardziej już urozmaiconej podstawie źródłowej. Właśnie kwestiom źródłoznawczym Habilitantka poświęciła trzy studia, jedno prezentujące korespondencję kościelną, drugie – wizytacje dekanalne przechowywane w Muzeum Andrzeja Szeptyckiego we Lwowie, trzecie zaś, świeżo opublikowane, najszersze swoim zakresem, przynosi charakterystykę funkcjonowania archiwum przemyskich biskupów unickich w kontekście reform obejmujących – zwłaszcza w XVIII w. – inne diecezje metropolii kijowskiej<sup>10</sup>. Pozostałe prace dotyczą różnych aspektów dziejów eparchii przemyskiej. Mobilizację wyznawców prawosławia – szlachty i mieszczan – dla obrony swojej wiary w XVII w. Habilitantka omówiła w dwóch artykułach<sup>11</sup>, a w innym przedstawiła horyzonty mobilności przestrzennej eparchów, duchowieństwa diecezjalnego i parafialnego<sup>12</sup>. Sprawom jurysdykcyjnym poświęcony jest jeszcze niepublikowany tekst o sądownictwie namiestników

<sup>6</sup> Tejże, *Prawo i praktyka testowania...*; tejże, *Sprawy spadkowe między najbliższymi krewnymi w sądach i księgach sądowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI-XVIII wieku*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI-XVIII wieku*, red. U. Augustyniak i A. B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 133–142.

<sup>7</sup> Tejże, *Majątek ruchomy w testamentach duchownych...*; tejże, *Majątek ruchomy w testamentach prawosławnych i unitów...*

<sup>8</sup> Tejże, *Formy aktywności religijnej...*; tejże, *Pamięć o zmarłych wśród szlachty obrządków wschodnich w XVI-XVII wieku w świetle testamentów*, w: *Tradycja – metody przekazywania i formy upamiętnienia w państwie polsko-litewskim, XV – pierwsza połowa XIX wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2011, s. 153–168; tejże, *Otmošenje k Moskve...*

<sup>9</sup> Tejże, *Antemortem documents of Eastern Orthodox and Uniate burghers of Vilnius from the first half of the 18th century*, „Zapiski Historyczne”, 79:2014, z. 4, s. 144–172.

<sup>10</sup> Tejże, *O kilku problemach...*; tejże, *Wizytacje z „Tek Podolińskiego” przechowywanych w zbiorach Muzeum Narodowego im. Andrzeja Szeptyckiego we Lwowie jako źródło do badań nad dziejami unickiej diecezji przemyskiej w XVIII w.*, „Klio” 2020, nr 56, s. 41–64; tejże, *Archives of the Greek Catholic Bishopric in Przemyśl and the Reform of the Uniate Church in the 17th and 18th Centuries*, w: *Geschichte im mitteleuropäischen Kontext*, Bd. 2: *Urkunden, Archive, Kontexte*, red. M. Wiśniewska-Drewniak, K. Peplowska, Göttingen 2022, s. 25–38.

<sup>11</sup> Tejże, *The activity of the Orthodox nobility from the Eparchy of Przemyśl on behalf of the Orthodox Church in the 17th century*, „Klio”, 2018, nr 44, s. 41–55; tejże, *Próby integracji prawosławnej społeczności diecezji przemyskiej wokół obrony prawosławia w latach 1596-1610*, „Klio”, 2019, nr 51, s. 65–83.

<sup>12</sup> Tejże, *Die Mobilität der Bischöfe und der Geistlichkeit der unierten Diözese von Premissel und Sambor im 17. und 18. Jahrhundert (bis 1772)*, w: *Geschichte im mitteleuropäischen Kontext*, Bd. 1: *Migration – Kommunikation – Transfer*, red. A. Radziwiński [i in.], Göttingen 2021, s. 159–173.

(dziekanów) w odległych od stolicy diecezji zachodnich peryferiach, na kresie muszyńskim i w okolicy Biecza. Interesująco przedstawiają się dwa studia, w których poruszone zostały wątki kulturowe. Jedno dotyczy piśmienności pragmatycznej, mianowicie używania różnych języków (i dodajmy: różnych alfabetów) w kancelarii unickich biskupów przemyskich. Kompetentne ustalenia Autorki pozwoliły jej stwierdzić, że droga wiodła od języka ruskiego (staroukraińskiego) ku polskiemu i w końcu ku łacinie, w różnych zastosowaniach w różnym czasie. Staranne rozróżnienie kilku sfer dokumentacji pozwoliło wykazać, że proces latynizacji (*sensu stricto*) systemu jurysdykcyjnego nasilił się po 1740 r., po wprowadzeniu reform synodu diecezjalnego<sup>13</sup>. Drugi przyciągający szczególną uwagę tekst to oddane do druku studium na temat prestiżu kapłanów unickich i zabiegów o jego wzmocnienie poprzez podniesienie stanu moralnego, dbałość o odpowiednią prezencję i godne zachowanie. Jednym z przejawów starań o zbudowanie pożądanego wizerunku duchownych była ucieczka od deprecjonującego desygnatu ‘pop’, który stał się inwektywą. Autorka postawiła w pełni uzasadnioną tezę o funkcjonowaniu pojęcia „honoru kapłańskiego” duchowieństwa unickiego i wyrażanej przezeń chęci manifestowania przynależności do „stanu kapłańskiego” („Honorowi kapłańskiemu szkodliwa zadana rana. Kapłani unickiej diecezji przemysko-samborskiej w XVIII w. wobec dbałości o swój wizerunek wśród lokalnego społeczeństwa”).

Osobne miejsce w dorobku publikacyjnym Habilitantki zajmuje pięć opracowań edytorskich, w których brała Ona udział. Zostały opublikowane w serii „Polonika ze zbiorów Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu”. To opisy zawartości kilku zespołów ze zbiorów rękopiśmiennych, przechowywanych w archiwum tego Instytutu. Na te bogate zbiory składają się materiały komisji archeograficznych, kolekcje prywatne, w tym zwłaszcza kolekcja Pawła Dobrochotowa, archiwalia rodzinne i rodowe, dokumenty z archiwów diecezji prawosławnych i unickich, przedstawiające dużą wartość dla badań nad dziejami Rzeczypospolitej. Dr Zielecka-Mikołajczyk uczestniczyła w tej akcji inwentaryzacyjnej jako wykonawca trzech zespołowych projektów, prowadzonych w Instytucie Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy w Białymstoku (2011–2019).

Inny jeszcze zespołowy projekt grantowy, w który zaangażowana była Habilitantka, to „Monumenta Magni Ducatus Lithuaniae – przygotowanie edycji unikalnych źródeł do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego” (kierownik grantu prof. dr hab. Tomasz Kempa, 2014–2018). Jej wkład to udział w opracowaniu edycji ponad 400 testamentów z księgi grodzkiej oszmiańskiej z lat 1649–1719.

W latach 2009–2021 dr Zielecka-Mikołajczyk brała udział w 13 konferencjach, krajowych i międzynarodowych, organizowanych przez różne środowiska naukowe. Z nich jedynie dwie to konferencje zagraniczne (Mińsk, Moskwa), co trzeba uznać za słabszą stronę aktywności Habilitantki.

W wielkim natomiast stopniu pochłaniała Ją i pochłania nadal praca dydaktyczna. To bardzo intensywne zaangażowanie obejmuje zajęcia na czterech kierunkach prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych UMK (ćwiczenia, laboratoria, wykłady) oraz kursy dla studentów filologii

<sup>13</sup> Tejże, *Między trzema językami: pismo i pisarze w środowisku biskupów przemyskich obrządku wschodniego w latach 1679–1762*, „Rocznik Przemyski”, 55:2019, z. 1, Historia, s. 93–108.

rosyjskiej Wydziału Humanistycznego UMK. Zakres przypadających Jej bloków tematycznych jest niezmiernie obszerny i przeważnie odległy od specjalizacji i własnych badań. Sięga terytorialnie od Finlandii po Kaukaz i Azję Środkową, tak jak rozciągało się wielkie imperium rosyjskie, a chronologicznie dochodzi do XX w. W tej szerokiej palecie obowiązków dydaktycznych bliższe zainteresowaniom Habilitantki i jej pracom naukowym były zajęcia z zakresu nauk pomocniczych, kultury i religii Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz translatoria. Bogate doświadczenia dydaktyczne dr Zieleckiej-Mikołajczyk uzupełnia patronat nad Studenckim Kołem Naukowym Historyków, udział w polsko-rosyjskiej szkole paleograficznej (Warszawa, 2014) oraz działalność organizacyjna (Szkoła Letnia w ramach Polsko-Rosyjsko-Niemieckiego Programu „Dialog”). Osiągnięcia Habilitantki na polu dydaktyki warte są szczególnego docenienia.

Do całości obrazu Jej aktywności dodajmy jeszcze wkład w popularyzację wiedzy historycznej. Wyraża się on ośmioma tekstami przygotowanymi na potrzeby serii „Dynastie Europy”, zamieszczonymi w tomach *Rurykowicze* (2010) i *Romanowowie* (2011).

Reasumując powyższe spostrzeżenia, przedstawiony do oceny dorobek publikacyjny Habilitantki uznaję za odpowiedni do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Jego wartość nie bierze się w stopniu największym z liczebności, lecz z oryginalności, solidności, dobrego umocowania w źródłach. Przyniósł on rozwiązania nowych kwestii badawczych, dzięki niemu poszerzyła się wiedza faktograficzna i źródłowa wprowadzona w obieg naukowy. W tym wymiarze – poziomu merytorycznego i walorów poznawczych znacznego dorobku naukowego, niezależnie od rozprawy habilitacyjnej – upatruję sedno ustawowego wymagania, by kandydat wykazywał się istotną aktywnością naukową. Pozostałe formy tej aktywności, a więc osiągnięcia dydaktyczne, uczestnictwo w życiu naukowym, prace organizacyjne i inicjatywy popularyzatorskie, te pierwsze nawet w nadmiarze, dopełniają zestaw kryteriów obowiązujących w postępowaniu, a spełnionych przez dr Zielecką-Mikołajczyk. To samo stwierdzenie odnosi się do wymogu, aby aktywność naukowa była prowadzona w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury. Publikacje Habilitantki poza macierzystą uczelnią, czynny udział w konferencjach organizowanych przez różne placówki naukowe, zaangażowanie w zespołowych projektach badawczych oraz staże i stypendia naukowe odbywane przez Nią zagranicą czynią temu w pełni zadość.

### **Ocena rozprawy habilitacyjnej**

Dr W. Zielecka-Mikołajczyk wskazała monografię *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596–1772* jako swoje osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę postępowania. Okazała objętościowo książka (ss. 726) została wydana w Toruniu w 2021 r. przez Wydawnictwo Naukowe UMK, znajdujące się na liście ministerialnej. Ta publikacja, o jasno zarysowanej problematyce, ma niewątpliwie charakter rozprawy cenzusowej. Ze złożonej na początku deklaracji Autorki wynika, że jej celem było opracowanie monografii unickiej eparchii przemyskiej w dwóch konstytutywnych w jej dziejach stuleciach XVII i XVIII, w tym „naświetlenie przemian i modernizacji jej najważniejszych instytucji, a także dążeń eparchów przemyskich do umacniania znamion swej jurysdykcji na podległym im terytorium kanonicznym” (s. 17). Program badawczy dokładniej odczytać można z układu i zawartości książki. Wchodzi weń prześledzenie losów diecezji i biskupów,

przedstawienie rozwoju procesów unijnych, odtworzenie realnego zasięgu i struktury terytorialnej biskupstwa, jego uposażenia, prerogatyw władczych eparchów, przemian organizacyjnych instytucji w toku procesów latynizacji, a także charakterystyka duchowieństwa diecezjalnego. Koncepcja autorska jest dobrze przemyślana i ustrukturyzowana, pozwala prowadzić konsekwentnie rozwijany wykład, nie wywołuje zbytecznych nawrotów narracji i powtórzeń. Jej zakres upoważnia, by mówić o kompletności tego opracowania w przyjętych ramach. Poza nim znalazły się wprawdzie dwa tematy, mianowicie monastycyzm i bractwa cerkiewne, ale oba mają swoje pełne monografie, pióra Barbary Lorens, Oleha Ducha i Jurija Stecyka. Autorka w tym względzie uznała się za wyręczoną, z czym można się zgodzić bez zastrzeżeń. Nie budzą wątpliwości cezury chronologiczne, obie, i początkowa (1596), i końcowa (1772) są oczywiście, podobnie jak cezura wewnętrzna (1691), rok oficjalnego przystąpienia władzyki przemyskiego do unii.

Unicka eparchia przemyska od dawna oczekiwała na monografię jej dziejów w dobie przedrozbiorowej. Inne diecezje metropolii kijowskiej otrzymały je w ciągu ostatnich kilkunastu lat, przynoszących wyraźną intensyfikację badań nad dziejami Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej: eparchię chełmską opracował Andrzej Gil, halicką Ihor Skoczylas, turowsko-pińską Wojciech Walczak, brzeską Dorota Wereda. Każda z nich stawiała przed badaczami osobne wyzwania. Eparchia przemyska akurat nie należała do tych najmniej poznanych, dzięki pracom Juliana Pelesza, Antonija Dobrjanskiego, Antoniego Prochaski, Hryhorija Łakoty, Iwana (Borysa) Bałyka, Mariana Bendzy, Jacka Krochmała oraz wspomnianych wyżej autorów, a także wielu innych, niemniej opracowanie jej monografii należało do zadań obarczonych trudnościami. Jedną z nich wynikała z sytuacji źródłowej, mianowicie konieczności przeprowadzenia rozległej kwerendy archiwalnej i zebrania rozproszonego materiału, niezależnie od istniejącego, niemałego korpusu źródeł opublikowanych. Z tym zadaniem Habilitantka poradziła sobie świetnie. Swymi poszukiwaniami objęła liczne zbiory archiwów i przechowujących manuskrypty bibliotek w Polsce, na Ukrainie i w Rosji. Poza podstawowym zasobem Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu były to archiwalia poszczególnych parafii, archiwa miejskie, akta grodzkie i ziemskie przemyskie i sanockie, diariusze sejmowe i korespondencja oraz wiele innych materiałów rękopiśmiennych i starodruków. Sięgnęła więc nie tylko po materiały proveniencji cerkiewnej, co należy podkreślić, bo to nie tylko poszerzyło informacje, ale też pozwoliło na wzmocnienie pewności ustaleń i konfrontację przekazów. Nie udało się Jej natomiast dotrzeć do archiwów watykańskich, zostały one wykorzystane częściowo dzięki edycjom bazylikańskim.

Równie pomyślnie przedstawia się stan wykorzystania dotychczasowej literatury. W bibliografii znajdujemy starannie dobrany zestaw kilkuset opracowań, reprezentujących sobą kanon wiedzy w zakresie odpowiadającym ramom monografii. Jest w dużym stopniu kompletny, aczkolwiek możliwości jego uzupełnienia istnieją, w tym pracami bezpośrednio dotyczącymi tematyki książki. Brakuje np. studium Jacka Krochmała (*Wychodzenie z cienia. Wzrost znaczenia eparchii przemysko-samborskiej w latach 1596–1713*) oraz kilku innych autorstwa Thomasa Wünscha, Andrzeja Gila i Ihora Skoczylasa oraz Doroty Weredy, zamieszczonych w tomie *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017. Nie ma w bibliografii – tym razem można się z tym pogodzić – pełniej zestawionej literatury dotyczącej unii brzeskiej czy ważnego w dziejach unii synodu zamojskiego z 1720 r., bo to zagadnienia odrębne, w książce

nieomawiane osobno (jest jedynie sążnisty przypis wyliczający wybrane opracowania), lecz z pewnością (są tego dowody) dobrze znane Autorce.

Zasadnicza część książki, po Wstępie dającym wgląd w stan badań i zasób źródłowy, zaczyna się dość nagle, od razu od omówienia sytuacji w diecezji po odrzuceniu unii przez władzę Kopysteńskiego, a dokładniej, od prezentacji jego sylwetki. Nie ma więc rozdziału wprowadzającego, w którym przedstawione byłyby geneza i rozwój organizacji cerkiewnej, ale – co najważniejsze – realia etniczne i wyznaniowe w Przemyskiem, a także w zachodnim regionie podkarpackim objętym kolonizacją na prawie wołoskim, wtórnie zrutenizowanym, co właśnie tłumaczy dalekie w tym kierunku rozciągnięcie eparchii – to dla niej terytoria nowe. Stało się to z krzywdą dla monografii, bo przez to została zawieszona w próżni, której nie jest w stanie wypełnić jeden przypis, wymieniający kilka prac. Nie mam na myśli rozbudowanego wykładu, można było pokusić się choćby o krótki zarys, czerpiący z już istniejących opracowań, rzucający światło na okres poprzedzający synod brzeski i ogłoszenie unii. Zobowiązuje do tego sam tytuł książki: *Gdzie Wschód spotkał się z Zachodem*. Ponadto ziemia przemyska jest niezmiernie interesującym terenem krzyżowania się kulturowych wątków łacińskich i wschodnich, oddziaływujących na siebie od dawna, jeszcze w czasach państwowości ruskiej, a też i w tzw. dobie polskiej, po połowie XIV w., gdy można obserwować specyficzną, nieznaną na innych ziemiach postać współzycia prawosławia z umacniającym się katolicyzmem. Przemyskie to również ostoja żywych w XVI w. dążeń ekumenicznych (Stanisław Orzechowski), a także unionistycznych, których obraz nakreślił August Fenczak (*Ziemia przemyska a polski nurt unionizmu katolickiego w XVI wieku*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, Przemysł 1994, s. 33–59). Wszystko to składa się na kontekst, od którego Autorka swoją pracę odcięła. Szkoda, bo on wielu opisywanym zjawiskom dodałby głębi; na przykład lepiej byśmy rozumieli zdeklarowane poparcie udzielane dyzunii przez Herburtów (s. 76 nn.), arcykatolickich od wieków, co najmniej od XIII stulecia, a wrosłych od XIV w. w dwukulturowe i dwuwyznaniowe środowisko ziemi przemyskiej, dobrze rozumiejących jego złożoność i ładnie motywujących w publicznych wypowiedziach potrzebę utrzymania spokoju i wyznaniowej koegzystencji.

W tym brakującym wprowadzeniu mogłoby się też znaleźć miejsce na objaśnienie podwójnego tytułu diecezji (przemysko-samborska), bo sprawa trzeciego członu tytułu (sanocka, z dziwołogiem „biskup ... ziemi sanockiej”, zaczerpniętym z administracji państwowej), przewija się w kilku miejscach, gdzie znajduje wy tłumaczenie, skąd się on wziął. Natomiast zagadka członu „samborskiego” pojawia się, nieoczekiwanie i przelotnie, dopiero na s. 313, do tego z mocno ryzykowną tezą, jakoby w średniowieczu istniało „samodzielne biskupstwo samborskie”, które „około 1422 r. zostało połączone z władctwem przemyskim”. Miejsca na upadłe, osobne biskupstwo samborskie nie widać, pewne jest namiestnictwo generalne z katedrą w Spasie pod Starym Samborem, przekazywaną biskupom koadiutorom. Podwójne i potrójne tytuły są typowe w metropolii kijowskiej, a ich pojawienie się wynika ze względów historycznych (przeniesienie katedry biskupiej, jak w eparchii turowsko-pińskiej czy halicko-lwowskiej) albo organizacyjnych i prestiżowych. Rozbudowany tytuł wskazywał inne poza główną rezydencje biskupie i konkatedry, tym samym podkreślając zasięg jurysdykcji biskupa i jej dostosowanie do państwowych struktur terytorialnych (jak twierdził Ludomir Bieńkowski i inni badacze). Tak było na pewno w przypadku eparchii chełmsko-bełskiej – diecezja bełska nie była erygowana.

Przypadek samborski przedstawia się mniej klarownie, i tym bardziej domagałby się nie tyle rozwiązania, bo ono kryje się w dobie średniowiecza, lecz odnotowania, już na wstępie.

To nie są niewczesne postulaty, na nie już za późno, lecz jedynie recenzenckie westchnienie, że bardzo dobra książka mogła być jeszcze lepsza. W gęsty, faktograficzny, najeżony ustaleniami tok wykładu wchodzimy już na pierwszych kartach monografii i nie opuszczamy go aż do końca. Rozdział 1 przynosi omówienie pierwszych stu lat, od ogłoszenia unii brzeskiej do formalnej akcesji bpa Innocentego Winnickiego i utraty diecezji przez prawosławnych. To okres walki o instytucje, beneficja i wiernych, prowadzonej na wielu dobrze rozpoznanych przez Autorkę polach: na sejmach i sejmikach, zabiegania o protekcję u króla i możliwych, wykorzystywania prawa patronatu. Rywalizacja przybrała postać ostrego konfliktu, choć nie wojny religijnej, znaczonego aktami przemocy, napaści, podburzania do tumultów, zajmowania siłą świątyń, profanacji, oblężeń rezydencji władczych. Ich żywy, miejscami wręcz kronikarski, zawsze starannie udokumentowany obraz spleciony jest z wydarzeniami ogólnopaństwowymi, meandrami polityki królewskiej, kwestią kozacką i moskiewską. W udatny sposób powiązane zostały ze sobą dwie różne płaszczyzny obserwacji: ta lokalna i ta odnosząca się do całej Rzeczypospolitej.

Rozdział 2 obejmuje okres następny, tzw. nowej unii i jej triumfu, znacznie spokojniejszy po uciśnięciu konfliktu między „dwoma Rusiami”. Wypełniony jest więc obfitującą w szczegóły, dobrze osadzoną w źródłach i literaturze analizą kwestii personalnych, obsady władctw, rosnących wymagań co do kompetencji kandydatów, a także wpływu na ich wybór czynników świeckich: króla, elit państwowych, miejscowej szlachty. Korekty natomiast wymaga genealogia bpa Jerzego Ustrzyckiego, w szczególności bałamutna (Ustrzyccy nie przybyli na ziemię sanocką w XIII w., lecz pojawili się w Polsce dopiero na przełomie XV i XVI w., ich własnością dziedziczną nie były Ustrzyki Górne, lecz kniastwo w Ustrzykach Dolnych itd.). Dla wywodu Autorki nie ma to zasadniczego znaczenia, dlatego nie warto się w tę sprawę wdawać, dobrze ją objaśnia praca Bohdana Barwińskiego o Konaszewicach.

Rozdział 3 został poświęcony na zbadanie postępów unii i odtworzenie struktury terytorialnej diecezji. Przynosi on ustalenia granic, rekonstrukcję trójstopniowego systemu zarządzania, a także objaśnia przebieg jego reformowania w toku latynizacji, po synodzie zamojskim (namiestnictwa generalne – oficjajaty, protopopie – dekanaty, parafie). Autorka zauważa dwie tendencje wzrostowe w liczbie parafii, jedną wynikającą z zakładania nowych cerkwi, i drugą – ich podporządkowywania się biskupowi unickiemu. Należy zgodzić się z Jej tezą o dużym wpływie właścicieli na rozwój unickich struktur terenowych: to prawo patronatu było głównym narzędziem polityki wyznaniowej w diecezji. Zgodnie z tym stwierdzeniem zbadane zostały zależności między stosunkami własnościowymi i przynależnością eklezjalną cerkwi w poszczególnych dobrach. Wynika z nich, że głównym protektorem unii – poza rządcami dóbr królewskich – była średniozamożna szlachta katolicka, rody magnackie i krakowscy biskupi łacińscy. Te ważne ustalenia zostały opatrzone wartościową dokumentacją: wykazami parafii unickich w kilku przekrojach czasowych, a także odpowiednimi do nich trzema mapami pokazującymi „zasięg diecezji” (nie tożsamy z kanonicznym terytorium eparchii przemyskiej) oraz mapą ogólną, prezentującą stan diecezji w latach 1691–1772. Te materiały kartograficzne stanowią szczególnie cenną część opracowania: na podobne ujęcie, ale już w skali Rzeczypospolitej i w momencie stabilizacji struktur (druga połowa XVIII w.), poważył się dotąd



jedynie Bogumił Szady. W tym przypadku novum polega na zademonstrowaniu przestrzennego wymiaru recepcji unii w diecezji. Trzeba jedynie skorygować drobny błąd w lokalizacji Uhrynowa, przejściowo podporządkowanego władcy przemyskiemu. W miejscu oznaczonym na mapie 3.1 takiej miejscowości nie znajdziemy. Chodzi o Uhrynów należący do starostwa kałuskiego, a więc o późniejszy Uhrynów Stary albo Średni, położony dużo dalej na wschód. Mylna jest też informacja, że leżał on w powiecie żydaczowskim (s. 218); to w rzeczywistości terytorium ziemi halickiej.

W kolejnym, 4. rozdziale zostały omówione podstawy materialne biskupstwa i zakres władzy jego rządców. Najpierw przedstawione zostały świątynie główne: stare i nowe (katedra w Sanoku, Nowym Samborze, kolegiata w Jarosławiu). Wyniesienie każdej z nich do wyższej rangi miało swoją osobną historię i zostało wnikliwie opisane. Sprostujmy jedynie drobną nieścisłość o współistnieniu w Przemyślu dwóch prawosławnych świątyń pod tym samym wezwaniem św. Jana Chrzciciela (s. 304). To się nie powinno zdarzyć i rzeczywiście nie zdarzyło się; katedra nosząca ten tytuł została w 1412 r. odebrana prawosławnym (co Autorka naturalnie wie), więc cerkiew na Władyczu, która była jej następczynią, nie powieliła tego wezwania. Niezmiernie interesująca jest próba określenia dochodów władcy, których głównym źródłem był katedracyk, a dopiero po nim dobra stołowe; dr Zielecka-Mikołajczyk umieszcza te dochody na poziomie średniozamożnej szlachty. Spostrzeżenia na temat standardu biskupiego życia dopełnia wgląd w rezydencje wiejskie i tę w stolicy diecezji, nadzwyczaj marną. Rozdział kończy charakterystyka prerogatyw władczych, instytucji kontrolnych oraz działalności eparchów na rzecz modernizacji, dyscyplinowania, podniesienia poziomu moralnego, emancypacji duchowieństwa unickiego oraz przeciwdziałania przepływowi międzywyznaniowym. Z należąca uwagą i wyczuleniem na dynamikę przemian przeanalizowano system zarządzania diecezją; ten starszy, polegający na „triadzie” (wizytacje, soborczyki, sąd biskupi), zanikł wraz z przejmowaniem modelu łańciskiego.

Dwa ostatnie rozdziały, 5. i 6., to systematyczne omówienie instytucji centralnych (kuria, kryłos, namiestnik generalny, audytor, namiestnicy katedralni – oficjałowie okręgowi, urzędnicy konsystorza) oraz diecezjalnych (namiestnicy, duchowieństwo parafialne). Otrzymujemy tu głęboką, szczegółową analizę przemian organizacyjnych podejmowanych w duchu reform synodu zamojskiego. Warto przy tym zauważyć, że Autorka nie daje się zwieść zmianom naskórkowym, jedynie terminologicznym, i stara się dociec, w jakim stopniu i na jakich szczeblach modernizacja przybrała postać realną. Tak było na przykład z kryłosem, który pomimo zamiaru przeformowania go na wzór łańciski nie otrzymał organizacji właściwej dla kapituły. Ponadto dociekliwie zostały opracowane inne zagadnienia: starania o podniesienie poziomu wykształcenia oraz stanu moralnego duchowieństwa; osobno zarysowano obraz życia rodzinnego kapłanów.

Książkę zamyka Zakończenie. Jest to zgrabnie napisane jedynie streszczenie zawartości książki, co wywołuje uczucie pewnego niedosytu. Dogłębna znajomość dziejów eparchii przemyskiej z jednej strony, z drugiej zaś nagromadzona wiedza o jej odpowiednikach w innych częściach metropolii kijowskiej, eparchii chełmskiej, halickiej, brzeskiej i turowsko-pińskiej dawała Autorce tytuł i okazję do wniosków generalnych i poczynienia syntetyzujących uwag sprowokowanych konfrontacją z tamtymi Kościołami. Być może jednak jest to oczekiwanie nadmierne, a do jego spełnienia przyjdzie w innym czasie i przy innej sposobności.

Książka jest starannie wydana, została opatrzona indeksami i innymi wykazami, a też już chwalonymi mapami i aneksami. Jest napisana dobrą polszczyzną, lapsusy zdarzają się incydentalnie („Poruszając się na wschód, diecezja przemyska objęła...”, s. 277; „na parafii”, kilkakrotnie; „gród” w odniesieniu do miasta, s. 250; „papadia”, kilkakrotnie). Błędy literowe przepuszczono w korekcie bardzo rzadko, jedynie zapis bibliograficzny pracy M. Marusyna został mocno popsuty – s. 13, tak samo w bibliografii. Nieścisłości są nieliczne i tak, jak te już wskazane, nie wpływają na poprawność ustaleń (nie Totamir, lecz Tatomir, s. 35, 66, 398; nie Nuhajowice, lecz Nahujowice, s. 31, 73, dalej dobrze, co spowodowało wprowadzenie do indeksu dwóch miejscowości; sejmik nie pod Rakiem, lecz nad Rakiem, bo chodzi o stałe od XV w. miejsce obradowania nad rzeką Rak, s. 119; „ważnymi ośrodkami unii” nie mogły być „miasta Stary Leżajsk (Stare Miasto) i Nowy Leżajsk”, s. 228, bo po zniszczeniach i translacji miasta w 1524 r. obszar Starego Leżajska był całkowicie zdezurbanizowany i do reaktywacji życia miejskiego na tym miejscu już nie doszło).

Monografia ma wiele zalet. Składają się na nie nowe ustalenia faktograficzne i celne oceny analizowanych procesów unijnych, badawcza dociekliwość, sumienna praca nad źródłami. Szczególnym walorem jest charakterystyczne dla Autorki personalne ujęcie. Jej książka jest „zaludniona”. Nie ma tu bezosobowych wydarzeń, anonimowych faktów, bezimiennych historii, odpersonalizowanych procesów. Za wszystkimi stoją konkretni ludzie z ich zapatrywaniami, postawami, interesami, dążeniami, pokazywani jako aktorzy wydarzeń, *dramatis personae*. Monografia pozostanie na długo – jak przewiduję – autorytatywnym opracowaniem dziejów unickiej diecezji przemyskiej w przełomowych dla niej stuleciach XVII i XVIII, w dobie wyłaniania się nowej tożsamości unickiej i formowania oryginalnego modelu kulturowego oraz religijnego, ujmowanego hasłem *Slavia Unita*. Książka już została wyróżniona Nagrodą „Przeglądu Wschodniego” za 2021 r.

Habilitationka swoimi pracami, a zwłaszcza ostatnią monografią ugruntowała swoje miejsce w polskiej historiografii jako badaczka przemian religijnych i społecznych, kluczowych w dziejach wschodnich ziem Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej, trwale formujących nową przestrzeń kulturową w tej części Europy aż po dziś. Wskazaną jako główne osiągnięcie rozprawę *Gdzie Wschód spotkał się Zachodem. Dzieje i organizacja unickiej diecezji przemysko-samborskiej w latach 1596-1772* oceniam wysoko i nie mam wątpliwości, że spełnia ona ustawowe kryterium wniesienia znacznego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej, jaką, zgodnie z prowadzonym postępowaniem, jest historia.

Uznając, że aktywność naukowa dr Wioletty Zieleckiej-Mikołajczyk, a w tym Jej główne osiągnięcie odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, wnioskuję o dopuszczenie Jej do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.